

(w:) Wioleta Danilewicz, Wiesław Theiss (red.), *Pedagogika społeczna wobec zagrożeń człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2014, s. 388-401

EWA WŁODARCZYK

CZAS JAKO WYMIAR I OBSZAR LUDZKICH DZIAŁAŃ (PERSPEKTYWA PEDAGOGICZNA)

Uzasadnienia dla podejmowania problematyki czasu w kontekście pedagogicznych rozważań nad człowiekiem usytuowanym w zmieniającej się przestrzeni życia społecznego

Każde doświadczenie (czy to indywidualne czy społeczne) „jest kategoryzowane w ramach czasowych, co pozwala realizować porządek, spójność i znaczenie w sferze zdarzeń”¹, podobnie jak każde zjawisko „ma swój aspekt czasowy, jakieś temporalne uwikłanie”². Czas jest więc nieuchronnym składnikiem wszelkiego doświadczenia indywidualnego i zbiorowego³, podstawowym wymiarem organizującym aktywność człowieka⁴. Postawy temporalne i stosunek do czasu mogą być warunkiem, motorem, przyczyną lub efektem dokonujących się w szerokiej skali społecznej procesów zmiany społecznej⁵.

Czas i przestrzeń stanowią układy odniesienia dla stosunków społecznych⁶. Każde nowe spojrzenie na życie społeczne (i na zmieniającą się przestrzeń życia

s. 389

społecznego) wymaga odniesienia do czasu i wiąże się z nową konceptualizacją związanych z nim relacji czasowych⁷.

Zainteresowanie to uzasadnia także wielofunkcyjność czasu, na którą wskazuje Edward T. Hall w swoim „Tańcu życia”, zaznaczając, że czas to „podstawowy organizator wszystkich aktywności, jako syntezator i integrator, sposób obchodzenia się z priorytetami i

¹ A. Bańka, *Typy tożsamości wczesnej dorosłości z perspektywy orientacji czasowej preferowanych stylów życia*, (w:) K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.), *Czas w życiu człowieka*, Katowice 2010, s. 103

² E. Tarkowska, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, Warszawa 1992, s. 30

³ Tamże, s. 22

⁴ G. Mendecka, *Temporalne aspekty twórczości*, (w:) K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.), *Czas w życiu...*, op. cit., s. 133

⁵ R. Rezsöházy 1963, za: E. Tarkowska, *Czas w życiu Polaków...*, op. cit., s. 37

⁶ Za: A. Pawełczyńska, *Czas człowieka*, Wrocław 1986, s. 145

⁷ B. Adam, *Czas*, Warszawa 2010, s. 33-34

kategoryzowania doświadczeń, mechanizm sprzężenia zwrotnego dla tego co i jak się dzieje, miarką, według której ocenia się kompetencje, wysiłek i osiągnięcia (...). Czas jest systemem głębokim życia kulturalnego, społecznego i osobistego. W zasadzie nic nie odbywa się poza jakąś ramą czasową”⁸.

Złożoność rozważań wokół czasu, a w konkluzji związek z płaszczyzną społeczną i kulturową środowiska ilustruje spostrzeżenie Barbary Adam: „Czas jest przeżywany, doświadczany, znany, teoretyzowany, tworzony, regulowany, sprzedawany i kontrolowany. Jest kontekstowy i historyczny, uosobiony i uprzedmiotowiony, wyabstrahowany i skonstruowany, reprezentowany i skomodyfikowany. W tych różnorodnych określeniach czas stanowi nieunikniony fakt życia społecznego i istnienia kulturowego”⁹.

„Myślenie o czasie, jego znaczeniach, możliwościach jego przeżywania wydaje się potrzebne po to, aby w wyniku tych rozważań wzbogacić rozumienie człowieka, świata i kultury, a tym samym stworzyć dodatkową szansę rozwoju osobowości człowieka i ludzkiej kultury” – stwierdza Anna Pawełczyńska¹⁰ i dalej dodaje: „Podobnie jak sposób rozumienia czasu współokreśla każdą kulturę, współokreśla on również ludzką osobowość i postawy wobec życia. Uświadomienie sobie tych spraw pozwala lepiej rozumieć dynamikę ludzkich osobowości, postaw i zachowań”¹¹.

Czas jako przedmiot zainteresowań różnych dyscyplin naukowych – od starożytności do współczesności

Problem czasu odwiecznie nurtował ludzi. Refleksje na temat czasu, jego istoty, istnienia i paradoksów z tym związanych rodziły się w ludzkich umysłach od wieków. W tych rozważaniach wikkłali się, gubili i precyzowali wielcy myśliciele, kolejne pokolenia filozofów, historyków, psychologów, biologów i fizyków, jak i „zwykli” ludzie. „Wiemy, że zegar wskazuje czas, ale nie wyjaśnia czym on jest.

s. 390

Żyjemy czasem i doświadczamy go na co dzień jako integralnej części naszej egzystencji. Znamy go doskonale, a jednak znalezienie odpowiedzi na pytanie, czym jest czas, stwarza nie

⁸ E. T. Hall, *Taniec życia*, Warszawa 1999, s. 9

⁹ B. Adam, *Czas...*, op. cit., s. 7

¹⁰ A. Pawełczyńska, *Czas...*, op. cit., s. 7

¹¹ Tamże, s. 8

lada trudności”¹². Podobnie intrygujące jest pytanie o to czy to czas kontroluje człowieka czy człowiek kontroluje czas...?¹³.

Podjęmowane rozważania na temat czasu owocowały tworzeniem teorii czasu i określaniem relacji pomiędzy czasem a człowiekiem, z których każda charakteryzuje go na swój własny sposób, w zależności od specyfiki danej dyscypliny, na gruncie której usytuowane są dane koncepcje i od przyjętych założeń.

Z jednej strony istnieją właściwe danym społecznościom/narodom koncepcje czasu i stosunek do niego jako immanentne elementy ich kultur, ale również z drugiej strony czas to treść subiektywnie postrzegana, konceptualizowana, relatywizowana, doświadczana jednostkowo. Mówić więc można, w zależności od przyjętego kryterium, o czasie biologicznym (który obejmuje przestrzeń zdarzeń biologicznych, ma charakter obiektywny i daje się mierzyć na bezwzględnych skalach), czasie psychologicznym (który jest pochodną biegu zdarzeń w indywidualnym doświadczeniu jednostki, a więc mającym charakter subiektywny) oraz o czasie społecznym (który dotyczy indywidualnej przestrzeni zdarzeń psychospołecznych, ma charakter obiektywno-subiektywny, a mierzony może być w sposób względny, za pomocą subiektywnych skal społecznej oceny biegu życia)¹⁴.

Nie jest zamierzeniem autorki analizowanie czasu jako takiego (zwłaszcza dywagacje zabarwione filozoficznym ujęciem), lecz czas traktowany jako wymiar ludzkich działań, z zachowaniem przekonania o podmiotowości człowieka. Nie sposób jednak zupełnie pominąć rozważań na temat czasu, stąd skrótowy przegląd literatury z tego obszaru. W niniejszym tekście wyeksponowany zostanie szczególnie jednostkowy aspekt – czasu psychologicznego.

Człowiek w 3 wymiarach temporalnych

Jednostkowa perspektywa czasowa czyli świadomość swojego umiejscowienia na kontinuum temporalnym, obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość¹⁵.

¹² B. Adam, Czas..., op. cit., s. 9

¹³ Pytanie postawione przez i w: A. Kwiatkowska, J. Sztuka, Czas z perspektywy kulturowej: nie zawsze punktualność jest cnotą króla, (w:) G. Sędek, S. Bedyńska (red. nauk.), Życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu, Warszawa 2010, s. 85

¹⁴ Wyróżnienie i skrótowe ujęcie istoty wskazanych rodzajów czasu za: A. Adamski, Psychologiczny wymiar czasu i przestrzeni w ontogenezie człowieka, Bielsko-Biała 2007, s. 11

¹⁵ R. Nawrat, Orientacja temporalna. Przegląd technik pomiarów, „Przegląd Psychologiczny”, tom 24, 1981, nr 1, s. 99

Przeszłość – ...

Przeszłość jest pierwszym koniecznym elementem tworzącym tę temporalną triadę.

Poczucie pozytywnej przeszłości daje człowiekowi zakorzenienie, podstawę tożsamości, oparcie, zapewnia poczucie ciągłości życia¹⁶.

Niektórzy doświadczają nieobecności przeszłości w ich życiu, co może być wynikiem różnych przyczyn, tj. działalności mającej na celu niszczenie śladów historycznego dorobku człowieka (jak na przykład działania państw zaborczych) bądź ignorancji, lenistwa i braku potrzeby poznawania przeszłości bądź braku umiejętności utrwalania wydarzeń z przeszłości bądź też wynikiem protestu przeciwko panowaniu przeszłości nad teraźniejszością i świadomego usuwania przeszłości poza obręb własnych zainteresowań¹⁷.

Z drugiej strony dominacja tego, co było nad tym, co jest może stać się przeszkodą, ciężarem, uniemożliwiając rozwój tego, co nowe, krępując wolność i inicjatywę.

„Jakkolwiek pamięć może przeszłość różnie odtwarzać lub przeinaczać, różnie interpretować i ustawiać w różnych kontekstach, a także konstruować z fragmentów dowolne całości – należą one do minionej rzeczywistości, której realne kształty już się zatarły”¹⁸. Tym bardziej warto podjąć wysiłek, by przeszłość przechować w możliwie najpełniejszym kształcie i utrwalić ją, by móc w odpowiednim momencie korzystać z bogactwa życia i dorobku wcześniejszych pokoleń.

I choć przeszłość określana jednokierunkowym upływem czasu jest rzeczywistością, która minęła bezpowrotnie¹⁹, to jako splot przyczyn jest potężnym czynnikiem wpływającym na teraźniejszość, jak i czynnikiem kształtowania przyszłości, wyznaczając ogólne ramy i pozostawiając rozległą przestrzeń dla ludzkiej aktywności²⁰.

Nie jest korzystne (dla jednostek i całych społeczeństw) ani zbyt bagatelizowanie przeszłości ani nadmierna koncentracja na niej – „przeszłość musi być na usługach aktów teraźniejszości i planowanej przyszłości”²¹.

¹⁶ P. Zimbardo, J. Boyd, *Paradoks czasu*, Warszawa 2009, s. 248

¹⁷ A. Nowicki, *Czas i człowiek*, Warszawa 1983, s. 138-139

¹⁸ A. Pawełczyńska, *Czas...*, op. cit., s. 95

¹⁹ Tamże, s. 96

²⁰ A. Nowicki, *Czas...*, op. cit., s. 158

²¹ Z. Zaleski, *Transtemporalne „ja”*: osobowość w trzech wymiarach czasowych, „Przegląd Psychologiczny”, 1988, tom 31, nr 4, s. 934

...- terażniejszość - ...

Teraźniejszość jest najtrudniejsza do uchwycenia, jest jakby ruchomym punktem, danym w przemijającej chwili, której przemijaniu zapobiec nie można²². Elżbieta Szelağ wyjaśnia, że „to, czego w danej chwili doznajemy, na czym skupia się nasza uwaga, pozostaje w świadomości tylko przez 2-3 sekundy. Poprzednia kilkosekundowa jednostka to przeszłość, następna to już przyszłość”²³.

Philip Zimbardo i John Boyd tak wiążą przeszłość z terażniejszością: „Każda decyzja i działanie w terażniejszości szybko staje się częścią twojej przeszłości. Tym samym kontrola nad terażniejszością pozwala ci przesądzić, co będzie się składało na twoją przeszłość, pozwalając ci w ten sposób zminimalizować potrzebę retrospektywnych modyfikacji”²⁴.

Jednocześnie terażniejszość, zdaniem niektórych, silnie koresponduje ze stwierdzeniem, że czas to potencjalna przestrzeń dla rozwoju człowieka. Tymczasem współcześnie wielu ludzi nie radzi sobie z tym, co ‘przynosi’ im terażniejszość i nie potrafi funkcjonować w społeczeństwie, nazwanym przez Zygmunta Baumana społeczeństwem płynnej nowoczesności czyli w takim, w którym „warunki działania ulegają zmianie, zanim sposoby działania zdążą zakrzepnąć w zwyczajowych i rutynowych formułach”²⁵. Płynność społeczeństwa wzajemnie się zasila i wzmacnia z płynnym życiem, które jest „pełne niepewności, przeżywane w warunkach ciągłego niepokoju. Najdotkliwsze i najuporczywsze obawy związane z takim życiem to lęk przed tym, by nie dać się zaskoczyć, by nadażyć za szybkim biegiem wydarzeń, by nie zostać z tyłu, nie przeoczyć ‘terminu ważności’, nie obarczyć się posiadaniem czegoś, co nie budzi już żądzy posiadania, nie przegapić momentu, w którym trzeba zmienić taktykę nie przekroczyć granicy, zza której nie będzie już odwrotu”²⁶.

Sztuką jest więc w pełni wykorzystywać terażniejszość i nie marnować czasu „tu i teraz”, jednocześnie nie wpadając w chaotyczność działań, w gorączkowy pośpiech i nie wikłając się w nieustanne dylematy wyborów pomiędzy działaniem dziś a odroczeniem działania na jutro.

²² J. Guitton, *Sens czasu ludzkiego*, Warszawa 1989, s. 8

²³ E. Szelağ, *Mechanizmy percepcji czasu podstawą procesów świadomości*, (w:) M. Jarymowicz, R.K. Ohme (red.), *Natura automatyzmów. Dyskusje interdyscyplinarne*, Warszawa 2002, s. 65

²⁴ P. Zimbardo, J. Boyd, *Paradoks...*, op. cit., s. 25

²⁵ Z. Bauman, *Płynne życie. Życie w epoce niepewności*, Kraków 2007, s. 5

²⁶ Tamże, s. 6

... - przyszłość

Człowiek jest istotą prospektywną, w świadomości której znajduje się (przeważnie) jakieś antycypowanie przyszłości i oczekiwanie na coś²⁷. Przyszłość nie jest więc bezpośrednio dana i zawsze jest tylko prawdopodobna²⁸. Nie jest nigdy doświadczana w sposób bezpośredni, lecz jest konstruowanym psychologicznie stanem umysłu, skrojonym z nadziei, lęków, oczekiwań i aspiracji²⁹.

Dzięki perspektywie przyszłościowej, jak to sugestywnie ujął Phil Zimbardo i John Boyd, człowiek zyskuje nadzieję, optymizm i siłę oraz dodane są mu skrzydła, które umożliwiają szybowanie ku nowym horyzontom i dają wiarę we własne zdolności radzenia sobie z nieprzewidywalnymi wyzwaniami na drodze życia³⁰.

Niekiedy człowiek bardzo czeka na tę przyszłość, a ona i tak „za chwilę stanie się terażniejszością, aby szybko zniknąć w przeszłości”³¹.

Człowiek i jego codzienność a czas

Jak podkreśla Czesław Nosal, „prawdopodobnie tylko ludzie mają świadomość tego, że żyją w skończonym czasie i reprezentują czas w swoim umyśle za pośrednictwem różnych struktur poznawczych, od prostych obrazów, poprzez metafory, do złożonych modeli formalnych, tworzonych przez fizyków. Ludzie mają też świadomość tego, że czas nie jest wielkością jednorodną, że w obiektywnym świecie zewnętrznym istnieją różne porządki temporalne i związane z nimi skale temporalności. (...) Jednakże te różne miary czasu i zegary, choć niewątpliwie istotnie ułatwiają orientację w upływie czasu, nie rozwiązują problemu wewnętrznego czasu psychologicznego, czasu ludzkiej egzystencji”³².

Życie człowieka ma cechę przemijania: zaczyna się, trwa i kończy, a w procesie tym czas tworzy pewną skalę³³. Każdy ma swój czas osobisty, który ogniskuje się przede wszystkim na doświadczaniu czasu, różnicowanego kontekstami, konfiguracjami, stanami emocjonalnymi i psychicznymi³⁴. Ten osobisty czas

²⁷ A. Nowicki..., op. cit., s. 160

²⁸ J. Guitton, Sens czasu ..., op. cit., s. 20

²⁹ P. Zimbardo, J. Boyd, Paradoxs ..., op. cit., s. 119

³⁰ Tamże, s. 248-249

³¹ A. Pawełczyńska, Czas..., op. cit., s. 98

³² Cz. Nosal, Czas w umyśle człowieka. Struktura przestrzeni temporalnej, (w:) G. Sędek, S. Bedyńska (red. nauk.), Życie na czas..., op. cit., s. 365

³³ Z. Gładkowski, M. Kosztołowicz, Semantyka czasu fizycznego i psychicznego, (w:) A. Wierciński (red.), O naturze czasu, Kielce-Warszawa 2004, s. 441

³⁴ E. T. Hall, Taniec..., op. cit., s. 26

złożony jest ze wszystkich wydarzeń tworzących biografię jednostki. Ponadto istnieje dlań za pośrednictwem różnych przejawów jej aktywności: myślenia, przypominania, oczekiwania, działania itd.³⁵. Wiąże się to także z pojęciem czasu instrumentalnego rozumianego jako czas, który człowiek z jednej strony traktuje jako ramy temporalne swojej aktywności, zaś z drugiej jako zasoby, które w efekcie tej aktywności są zagospodarowywane i przetwarzane; o jego wartości decyduje więc i przesądza ludzkie działanie w czasie (stając się wówczas także jedną z miar ludzkiego działania)³⁶.

Wydaje się, że współczesny człowiek (w wielu kulturach i społeczeństwach) prowadzi w swojej codzienności swoisty wyścig z czasem, ciągle gdzieś się spiesząc i niejako 'ścigając się' z czasem, który 'pędzi', 'ucieka' i którego 'nie ma'. Czas można jednak traktować dwojako, nadając mu dwojaką walencję: jako sprzymierzeńca swoich działań, jak i ich wroga, mających moc tworzenia i kreacji, jak i niszczenia i destrukcji, siłę obdarzania i odbierania.

Człowiek doświadcza czasu na dwóch poziomach: jako świadomości czasu (gdy instrumentalnie zwraca uwagę na czas) i jako poczucia czasu (gdy czas jest ukrytym parametrem ludzkiej świadomości)³⁷. Percepcja upływającego czasu pełni ogólną funkcję orientacyjną w kontekście horyzontu 'przeszłość – teraźniejszość – przyszłość' (rejestracja zmian), a także funkcję wyznaczania kryteriów porządkowania (wartościowania) przeszłych zachowań i programowania przyszłych osiągnięć³⁸.

Każdy ma też swoją osobistą perspektywę postrzegania czasu czyli, w ujęciu Phila Zimbardo i Johna Boyda, osobiste (często nieuświadomione) nastawienie przejawiane wobec czasu, związane z procesem, w ramach którego bezustanny bieg życia zostaje podzielony na kategorie czasowe, pozwalające nadać własnemu życiu porządek, spójność i znaczenie³⁹. Ci dwaj autorzy, dochodząc do wniosku, że perspektywa ta ma wiele wymiarów i choć ewoluuje, wyróżnić można 6 perspektyw postrzegania czasu: dwie przeszłe – przeszłościowo-negatywną i przeszłościowo-pozytywną, dwie teraźniejsze – fatalistyczną i hedonistyczną oraz dwie przyszłościowe – przyszłą i przyszłą transcendentálną⁴⁰.

³⁵ K. Obuchowski, Psychologiczne aspekty orientacji temporalnej, (w:) Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red. nauk.), Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych, Warszawa 1987, s. 478

³⁶ Tamże, s. 485

³⁷ W. Pawluczuk, Czas w różnych systemach aktywności ludzkiej, (w:) Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red. nauk.), Stosunek do czasu..., op. cit., s. 29

³⁸ Cz. Nosal, Czas w umyśle..., op. cit., s. 375-376

³⁹ P. Zimbardo, J. Boyd, Paradoks..., op. cit., s. 50

⁴⁰ Tamże, s. 51

Każdy również, mniej lub bardziej świadomie, zajmuje jakąś postawę wobec czasu i nadaje znaczenie 3 obszarom temporalnym. Zdaje się, że ludzi można podzielić na cztery generalne typy⁴¹, w zależności od szeregu różnic indywidualnych i społecznych⁴², od tego jaki obszar czasu wypełnia przede wszystkim ich świadomość i w jakim głównie funkcjonują psychologicznie, poznawczo i emocjonalnie⁴³, nadając mu szczególną wagę.

Zwrot ku przeszłości jest ważny, choćby w celu czerpania z niej nagromadzonego doświadczenia, wiedzy życiowej i informacji potrzebnych do obecnych działań i do przewidywania przyszłości, a także w celu próby aplikacji idei i wartości realizowanych przez wcześniejsze pokolenia do rozwiązywania obecnych i przyszłych sytuacji. Są jednak ludzie (i jest to pierwszy wyróżniony typ – retrospektywny), którzy żyją w żalu nad tym, co minęło, zanurzeni w przeszłości, których pochłania jej rozpamiętywanie (sukcesów i/lub porażek), czyniąc ich jej niewolnikami. Ten zwrot w stronę przeszłości może być tendencją o charakterze obronnym – powrót do przeszłych doświadczeń w poszukiwaniu poczucia bezpieczeństwa, którego nie zapewnia niepewna przyszłość i w lękowej ucieczce przed nieznanym. W oparciu o wyniki badań można stwierdzić, że osoby o orientacji retrospektywnej charakteryzują się niską akceptacją siebie, przekonaniem o podleganiu małym zmianom, życzeniowym myśleniem, niską niespecyficzną motywacją do działania na rzecz stanów własnej osoby, niewielkim niespecyficznym wpływem na stany własnej osoby oraz doświadczeniem negatywnych emocji aktualnie i przewidywaniem doznawania negatywnych emocji w przyszłości

Drugi typ ludzi – prezentystyczny – to pewnego typu epikurejczycy, wyznający zasadę ‘carpe diem’, ci, dla których liczy się tylko wartość natychmiastowości, terażniejszość, a jej przeżywanie jest dla nich treścią wszelkiej aktywności; nie roztrząsają tego, co było kiedyś (jako tego, co już nie jest) i nie czynią też planów na przyszłość (bo przyszłość coś obiecuje, czegoś wymaga, do czegoś zobowiązuje, a przecież jeszcze nie istnieje), w efekcie potencjalnie ograniczając własne szanse

⁴¹ Ich opis jest kompilacją informacji zaczerpniętych z: K. Obuchowski, *Psychologiczne aspekty...*, op. cit., s. 48-51; A. Nowicki, *Czas...*, op. cit., s. 136-137, 166-167; R. Klamut, *Cel – czas – sens życia*, Lublin 2002, s. 47; B. Suchodolski, *Wieloraki stosunek do czasu i wieczności w jednej kulturze*, (w:) Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red. nauk.), *Stosunek do czasu...*, op. cit., s. 15 i nast.; Z. Zaleski, *Transtemporalne „ja”* ..., op. cit., s. 932 i nast.; A. Szmajke, J. Łukaszewska, R. Nawrat, M. Olszańska, *Struktura „ja” i struktura „inni”*, (w:) W. Łukaszewski (red.), *Osobowość – orientacja temporalna – ustosunkowanie do zmian*, Wrocław 1983, s. 215-218; P. Zimbardo, J. Boyd, *Paradoks...*, op. cit.; Cz. Nosal, B. Balcar, *Czas psychologiczny: wymiary, struktura, konsekwencje*, Warszawa 2004, s. 49-52

⁴² Z. Zaleski, *Transtemporalne „ja”* ..., op. cit., s.392

⁴³ A. Szmajke, *Zaangażowanie społeczne a aktywność społeczna*, (w:) J. Jarymowicz, Z. Smoleńska (red.), *Poznawcze regulatory funkcjonowania społecznego*, Wrocław 1983, s. 226

rozwojowe. Za charakterystyczne dla nich uznać można: samoakceptację siebie w całym horyzoncie czasowym, stabilność, małe poczucie wpływu, tendencje do selektywnego spostrzegania pozytywnych stanów, brak nastawienia na zmianę *status quo*, niepodjęcie wysiłku w kierunku zmiany biegu zdarzeń, wychwytywanie z zachodzących zmian wszystkiego, co może być źródłem szeroko pojętych gratyfikacji. Dla osób tego typu terażniejszość nie jest ani niewolnikiem przeszłości ani drogą ku przyszłości, a większą przyjemność czerpią z improwizowania i spontaniczności niż z planowych działań bądź odtwarzania wspomnień.

Trzecią grupę – typ prospektywny – stanowią ci, których perspektywa jest nastawiona na przyszłość, koncentrując całą swoją uwagę na jej tworzeniu i traktując ją jako teren lokalizacji swoich nadziei. Osoby mieszczące się w tej grupie charakteryzują się niską samoakceptacją i przemieszczaniem akceptacji siebie w przyszłość, niespecyficznym dużym poczuciem wpływu na stany własnej osoby, choć ich wysoka motywacja do przywracania i osiągnięcia niektórych stanów rzeczy ma charakter wysoce selektywny.

Wreszcie czwarty typ to ta część ludzi, których cechuje orientacja na cały horyzont czasowy, która harmonijnie łączy zainteresowanie przeszłością z wykorzystaniem terażniejszości i tworzeniem przyszłości.

Powyższe rozróżnienie wskazuje na istnienie „czystych” typów orientacji temporalnych, choć możliwe są ich kombinacje, tworzące mieszane typy, a ponadto należy odróżnić orientacje momentalne od względnie stałych, ustabilizowanych. Zaznaczyć trzeba także, że choć ta typologia służy charakterystyce jednostek, może być również przydatna w charakterystyce społeczeństw i kultur.

Trzy pierwsze spośród niżej opisanych wiążą się z przecenianiem szans na – odpowiednio – przywrócenie, utrzymanie lub osiągnięcie określonych stanów⁴⁴. Dominacja jednej perspektywy czasowej może wiązać się z nawykowym nadużywaniem jednej ramy i jednoczesnym niewykorzystaniem pozostałych⁴⁵. Optymalne jest zrównoważenie 3 ram czasowych co pozwala na elastyczne przechodzenie z jednej ramy do innej, zarówno w wymiarze definiowania własnego ‘ja’, jak i w przypadku podejmowania działań, wyborów,

⁴⁴ W. Łukaszewski, Orientacja temporalna, (w:) W. Łukaszewski (red.), Osobowość – orientacja temporalna..., op. cit., s. 37

⁴⁵ O innych potencjalnych pułapkach sytuowania się tylko w jednej orientacji temporalnej patrz. A. Bańka, Typy tożsamości wczesnej dorosłości..., op. cit., s. 104-105

wartości i celów w kontekście sytuacyjnych i społecznych wymagań, a efekcie powstanie tożsamości dojrzałej i zintegrowanej⁴⁶.

Obszary czasu mogą mieć różną wagę i nasilenie dla jednostki, a co za tym idzie mogą być opatrzone różnym znakiem emocjonalnym: mogą być oceniane

s. 397

pozytywnie – faworyzowane i dowartościowywane bądź negatywnie – odrzucane i deprecjonowane, tworząc kolejny wachlarz typów orientacji temporalnych⁴⁷. Te pozytywnie oceniane orientacje temporalne, jak zauważa Elżbieta Tarkowska, łączy charakter czasu – jest on ciągły, nawet, gdy ta ciągłość nie dotyczy całego horyzontu czasowego, lecz tylko jej jakiegoś fragmentu⁴⁸. Owa ciągłość jest istotna z psychologicznego punktu widzenia, gdyż warunkuje aktywny stosunek do rzeczywistości, w przypadku nieciągłości natomiast pojawiają się postawy eskapistyczne⁴⁹.

Dlaczego znajomość tych indywidualnych dyspozycji, jakimi są orientacje czasowe jest tak istotna? Należy zaznaczyć, że przenikają one wszystkie sfery życia jednostki, determinują procesy psychiczne i styl życia człowieka w wielu jego aspektach, determinując między innymi ustanawianie i selekcjonowanie celów, motywacje osiągnięć, podejmowanie ryzyka, poszukiwanie doznań, proaktywność czy samoskuteczność⁵⁰. Wybory i wartościowania obszarów czasu informują więc o zróżnicowaniu postaw, systemów wartości, wzorów kultury, wyrażają aktywne lub bierne nastawienia, dążenia do kształtowania rzeczywistości bądź podporządkowanie się jej⁵¹.

Ludzie też, na swój własny sposób, zwykli oceniać doświadczany upływ czasu. Czynią to w zależności od wielu wpływających nań czynników, między innymi od sytuacji, warunków, od bogactwa w treści i wydarzenia danej chwili, od siły bodźców wyzwalających napięcie odczuwanego przez człowieka, od towarzyszących temu emocji i nastrojów, a także od wieku jednostki, jej płci, preferencji poznawczych i cech osobowości⁵².

⁴⁶ Tamże, s. 104, 105

⁴⁷ Za: E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Wrocław 1987, s. 146-147

⁴⁸ Tamże, s. 151

⁴⁹ Tamże, s. 152

⁵⁰ Tamże, s. 110

⁵¹ E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie...*, op. cit., s. 151

⁵² Sygnalizowanie tej zależności oraz wyniki badań są szeroko opisywane w literaturze przedmiotu i nie sposób przywołać je tu w skrótovej formie, a jednocześnie wyczerpująco i z zachowaniem reprezentatywności. W tej kwestii patrz. np. R. Nawrat, *Orientacja temporalna...*, op. cit.; R. Klamut, *Cel – czas...*, op. cit., s. 47-49; A. Pawełczyńska, *Czas...*, op. cit., s. 107; T. Hall, *Taniec...*, op. cit., s. 158, 162-165; A. Bańka, *Typy tożsamości wczesnej dorosłości...*, op. cit., s. 105-106; R. Klamut, *Poziomy czasu psychologicznego a system osobowości*, (w:) K. Popiołek, A. Chudzińska-Czupała (red.), *Czas w życiu...*, op. cit., s. 127-128; E. Szelaż, A. Szymaszek, J. Medygrał, J. Dreszer, M. Lewandowska, D. Bednarek, E. Trzęsowska-Greszta, G. Osiński, *Czy zegar*

Za Zbigniewem Zaleskim można stwierdzić, że człowiek „dokonuje wyborów kierując się doświadczeniem magazynowym w pamięci trwałej, obecnymi

s. 398

parametrami sytuacji i własnej skuteczności oraz przyszłymi konsekwencjami działań. Zatem działanie przebiegające tu i teraz skupia w sobie trzy wymiary czasowe: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, a specyficzną jego cechą jest orientacja na przyszłe efekty”⁵³.

Czas jako wymiar, pole i przedmiot ludzkich działań jako pole dla teorii i empirii w pedagogice

„Sposób, w jaki człowiek rozumie i odczuwa czas, można traktować jako głęboką strukturę ukrytą, wyjaśniającą jego wizję świata i wybory wartości”⁵⁴. W kontekście rozważań wokół człowieka w zmieniającej się przestrzeni społecznej analiza problematyki czasu może „dopomóc w uporządkowaniu wizji świata, w określeniu własnego miejsca w świecie i w ludzkim społeczeństwie. (...) Wydaje się, że spojrzenie na sprawy człowieka i świata z perspektywy czasu nadaje im właściwe proporcje, przyczynia się do scalenia pozornie niespójnych elementów w znaczące całości i pozwala na lepsze rozumienie tych całości”⁵⁵.

Ujmowanie czasu jako wymiaru, obszaru i przedmiotu ludzkich działań wiąże się z działaniem w obrębie czasu, wypełnianiem go wartościami i poddawaniem zaplanowanym przekształceniom⁵⁶. Pedagogika społeczna, stawiając w centrum zainteresowania kwestie środowiska oraz ułożonego w nim indywidualnego i społecznego potencjału rozwojowego, winna przyjmować założenie, że czas może być sojusznikiem i potencjalną przestrzenią dla rozwoju człowieka, przyjmując stanowisko, że człowiek jest nie tylko tym, kim jest, ale również tym, kim był i tym, kim będzie⁵⁷. Wiąże się to z kompilacją 3 elementów: pamięć konstytuująca przeszłość (1), abstrakcyjne cele przyszłe konstytuujące przyszłość (2), lecz zarówno pamięć, jak i przyszłe cele nie są możliwe bez samooglądu, refleksji, samoświadomości i bez wyjścia poza siebie, jakim się jest tu i teraz (3)⁵⁸.

mózgowy zawsze tyka jednakowym rytmem? Rola różnic indywidualnych w przeżywaniu czasu, (w:) G. Sędek, S. Bedyńska (red. nauk.), *Życie na czas...*, op. cit.; Cz. Nosal, B. Balcar, *Czas psychologiczny...*, op. cit., rozdz. 4-9.

⁵³ Z. Zaleski, *Transtemporalne „ja”* ..., op. cit., s. 932

⁵⁴ A. Pawelczyńska, *Czas...*, op. cit., s. 6

⁵⁵ Tamże, s. 6

⁵⁶ A. Nowicki, *Czas i...*, op. cit., s. 6-7. Należy w tym miejscu podkreślić, że takie ujęcie czasu stało się główną inspiracją dla autorki niniejszego tekstu do jego przygotowania.

⁵⁷ Tamże, s. 142

⁵⁸ W. Pawluczuk, *Czas w różnych systemach...*, op. cit., s. 31

Za najbardziej wartościowe przyjmuje się badanie przeszłości i pamiętanie o niej, by wzbogacała terażniejszość, a przy tym wykorzystywanie terażniejszości tak, by nadawać ludzkiemu życiu wartości sens, a sens ten uzyskiwany jest dzięki temu,

s. 399

że wypełnia się tworzeniem doskonalszej przyszłości (przy czym nie zakłada się, że przyszłość jest celem, a terażniejszość jedynie środkiem do tego celu)⁵⁹.

Z perspektywy psychologa Zbigniewa Zaleskiego „rozbudowana czasowo i treściowo przyszłość, wspólnie z umiejętnym wykorzystaniem zasobnej przeszłości i efektywnymi dokonaniem terażniejszości, stwarza grunt dla formowania się zharmonizowanej osobowości i dla nacechowanego wolnością pełnego rozwoju człowieka”⁶⁰.

xxx

Niniejszy tekst, będący kompilacją zaledwie zasygnalizowanych kilku wątków dotyczących problematyki czasu, unaocznia bogactwo rozważań dotyczących kwestii czasu w ogóle; niech stanowi zachętę do rozważań („właśnie teraz i jutro”) wokół kwestii czasu ulokowanych w obszarze pedagogiki. Konkluzją niech będą słowa Benjamina Franklina: „Kochasz życie? Nie trwój zatem swojego czasu, bo ono jest niego utkane”...

Bibliografia:

- Adam B., Czas, Warszawa 2010
Adamski A., Psychologiczny wymiar czasu i przestrzeni w ontogenezie człowieka, Bielsko-Biała 2007
Bańka A., Typy tożsamości wczesnej dorosłości z perspektywy orientacji czasowej preferowanych stylów życia, (w:) K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.), Czas w życiu człowieka, Katowice 2010
Bauman Z., Płynne życie. Życie w epoce niepewności, Kraków 2007
Gładkowski Z., Kosztolowicz M., Semantyka czasu fizycznego i psychicznego, (w:) A. Wierciński (red.), O naturze czasu, Kielce-Warszawa 2004
Guitton J., Sens czasu ludzkiego, Warszawa 1989
Hall E.T., Taniec życia, Warszawa 1999
Klamut R., Cel – czas – sens życia, Lublin 2002
Klamut R., Poziomy czasu psychologicznego a system osobowości, (w:) K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.), Czas w życiu człowieka, Katowice 2010
Kwiatkowska A., Sztuka J., Czas z perspektywy kulturowej: nie zawsze punktualność jest cnotą króla, (w:) G. Sędek, S. Bedyńska (red. nauk.), Życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu, Warszawa 2010

⁵⁹ A. Nowicki, Czas i..., op. cit., s. 167

⁶⁰ Z. Zaleski, Transtemporalne „ja” ..., op. cit., s. 941

- Łukaszewski W., Orientacja temporalna, (w:) W. Łukaszewski (red.), Osobowość – orientacja temporalna – ustosunkowanie do zmian, Wrocław 1983
- Mendecka G., Temporalne aspekty twórczości, (w:) K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.), Czas w życiu człowieka, Katowice 2010
- Nawrat R., Orientacja temporalna. Przegląd technik pomiarów, „Przegląd Psychologiczny”, tom 24, 1981, nr 1
- Nosal Cz., Czas w umyśle człowieka. Struktura przestrzeni temporalnej, (w:) G. Sędek, S. Bedyńska (red. nauk.), Życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu, Warszawa 2010
- Nosal Cz., Balcar B., Czas psychologiczny: wymiary, struktura, konsekwencje, Warszawa 2004
- Nowicki A., Czas i człowiek, Warszawa 1983
- Obuchowski K., Psychologiczne aspekty orientacji temporalnej, (w:) Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red. nauk.), Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych, Warszawa 1987
- Pawelczyńska A., Czas człowieka, Wrocław 1986
- Pawluczuk W., Czas w różnych systemach aktywności ludzkiej, (w:) Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red. nauk.), Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych, Warszawa 1987
- Suchodolski B., Wieloraki stosunek do czasu i wieczności w jednej kulturze, (w:) Z. Cackowski, J. Wojczakowski (red. nauk.), Stosunek do czasu w różnych strukturach kulturowych, Warszawa 1987
- Szeląg E., Mechanizmy percepcji czasu podstawą procesów świadomości, (w:) M. Jarymowicz, R.K. Ohme (red.), Natura automatyzmów. Dyskusje interdyscyplinarne, Warszawa 2002
- Szeląg E., Szymaszek A., Medygrał J., Dreszer J., Lewandowska M., Bednarek D., Trzęsowska-Greszta E., Osiński G., Czy zegar mózgowy zawsze tyka jednakowym rytmem? Rola różnic indywidualnych w przeżywaniu czasu, (w:) G. Sędek, S. Bedyńska (red. nauk.), Życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu, Warszawa 2010
- Szmajke A., Zaangażowanie społeczne a aktywność społeczna, (w:) J. Jarymowicz, Z. Smoleńska (red.), Poznawcze regulatory funkcjonowania społecznego, Wrocław 1983
- Szmajke A., Łukaszewska J., Nawrat R., Olszańska M., Struktura „ja” i struktura „inni”, (w:) W. Łukaszewski (red.), Osobowość – orientacja temporalna – ustosunkowanie do zmian, Wrocław 1983
- Tarkowska E., Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań, Wrocław 1987
- Tarkowska E., Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje, Warszawa 1992
- Zaleski Z., Transtemporalne „ja”: osobowość w trzech wymiarach czasowych, „Przegląd Psychologiczny”, 1988, tom 31, nr 4
- Zimbardo P., Boyd J., Paradoks czasu, Warszawa 2009